

ISTNIEJĄCY niemal od pierwszych dni po wojnie Teatr Ziemi Podlaskiej dziedziczy bogatą tradycję sięgającą połowy osiemnastego wieku. Z racji obchodzonego wiosną br. trzydziestolecia tego teatru w Polsce Ludowej — ukazała się wartościowa publikacja Jerzego Sroki, w której autor ukazuje wspomniane tradycje przypominając, że uczeń białskiej szkoły Józef I. Kraszewski, późniejszy znakomity pisarz — blakając się po ruinach opustoszałego radziwiłłowskiego zamku zauważył ślady małego teatru — ku na górnym piętrze... Była to cenna wskazówka, pomocna przy odtwarzaniu dzieł teatru w Polsce. W połowie osiemnastego wieku bawił tu zespół aktorów z Wiednia, istniała też teatralna orkiestra, z udziałem muzyków m. in. z Włoch. Tradycja teatralna narastała na Podlasiu od dawna, tworząc i zespoły aktorskie i teatralną publiczność. Wyszło stąd wielu znawców i miłośników Mel-pomeny, twórców dobrego teatru amatorskiego, którzy nadali mu dobry kierunek rozwoju w latach powojennych. Biała Podlaska gościła u siebie wielokrotnie teatr zawodowy z udziałem wybitnych aktorów.

W parę miesięcy po wojnie powstał w Białej Podlaskiej teatr amatorski działający przy Starostwie Powiatowym, a także Teatr Miejski przy Zarządzie Miejskim. W listopadzie 1945 roku oba zespoły połączyły się w Teatr Ziemi Podlaskiej. Przez cały czas istnienia teatr cieszył się uznaniem publiczności, a w pierwszych trudnych miesiącach i latach po wyzwoleniu pełnił szczególnie ważną rolę upowszechniania kultury teatralnej na Podlasiu.

Teatr Ziemi Podlaskiej miał wiele publikacji, w których wysoko oceniono dorobek placówki artystycznej działającej na prawach ruchu amatorskiego. Obok pochlebnych recenzji zachowały się zdjęcia mówiące o wielkim trudzie zespołu, zmagającego się z niepogodą, śniegiem i mrozem w drodze do widza.



Po wznowieniu działalności (pierwszymi przedstawieniami były wodewil „Na wesole” i farsa „Ciotka Karola”) przygotowano trzydziestą premier dla białskiej sceny amatorskiej i dla scen okolicznych, budując repertuar w oparciu o twórczość sceniczną Fredry, Moliere’a, Zapolskiej, Kraszewskiego, Żeromskiego, Pezryńskiego, Tuwima. Pracował teatr nad repertuarem najwyższościowym, zdobywając się na wysoki poziom wykonawczy. Niektórzy miłośnicy teatru, a w ich liczbie Tadeusz Zubilewicz, Stefan Grodzicki poświęcili amatorskiej scenie wiele lat życia i pasji.

Tadeusz Cybulski, który reżyserował znaczną część wystawianych sztuk mówi:

— Teatr Ziemi Podlaskiej trwa przez tyle lat dzięki długoletniej tradycji i bogatemu dorobkowi. Początkowo nawet nie wyczuwaliśmy ważności misji zawartej w niesieniu polskiego słowa po latach okupacji. Na to samo przedstawienie przychodzili ci sami ludzie po kilka razy. Teatr występował z ogromnym powodzeniem w miastach i wsiach, zawsze oczekiwany, zawsze bardzo dobrze przyjmowany przez publiczność. Ale teatr trwa również dzięki dostępności tej sztuki. Wstąpić tu może każdy, kto wykaze się talentem i pracowitością, znajdując również dla siebie dobry sposób artystycznej samorealizacji.

Obecny zespół Teatru Ziemi Podlaskiej stanowią nauczyciele, pracownicy umysłowi, rolnicy, robotnicy. Ostatnio teatr wystawił „Grzech” Żeromskiego.

Intencją tych przypomnień jest danie satysfakcji zasłużonemu zespołowi, ale też pytanie o jego dalsze, szczęśliwe losy. Są trudności ze zdobyciem stałej siedziby, chociaż warunki po temu w Białej Podlaskiej istnieją.

Nowe miasta wojewódzkie zmierzają w miarę możliwości do profesjonalizacji tych dziedzin kultury, gdzie przez dziesiątki lat narastała tradycja i dorobek. W Białej Podlaskiej nie mówi się jeszcze o tworzeniu zawodowych placówek kulturalnych. Ale jest to miasto ambitne i wymagające, które zapoczątkowało swoją wojewódzką samodzielność tworzeniem interesujących i trwałych faktów kulturalnych. Teatr jest również takim faktem i ze wszech miar zasługuje na mecenat.